



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1592)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Rodziny
i Polityki Społecznej (143.)
oraz Komisji Ustawodawczej (307.)
w dniu 25 maja 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o pracownikach urzędów państwowych oraz ustawy o pracownikach samorządowych (druk senacki nr 811).
2. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (druk senacki nr 836).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 17)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Zaczynamy drugie z kolei wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

W porządku obrad tego posiedzenia są dwa punkty: pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o pracownikach urzędów państwowych oraz ustawy o pracownikach samorządowych, zawartego w druku senackim nr 811, oraz pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracach przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, zawartego w druku senackim nr 836.

To są ustawy przygotowane przez Komisję Ustawodawczą, a stanowiące wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

(Senator Piotr Zientarski: Przedstawicielka wnioskodawców jeszcze nie dojechała, więc najpierw udzielilibyśmy głosu przedstawicielowi Biura Legislacyjnego.)

Dlatego też chciałbym zapytać: kto pod nieobecność pani senator Sztark...

(Senator Piotr Zientarski: Nie...)

Biuro Legislacyjne...

(Senator Piotr Zientarski: Tak, Biuro Legislacyjne.)

...przedstawi istotę ustawy.

Oczywiście witamy pana ministra Dudę ze współpracownikami oraz przedstawicieli Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Bardzo proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Dziękuję bardzo.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność art. 13 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych i art. 10 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych z konstytucją. Przypomnę, że art. 13 ust. 1 pkt 5 ustawy o pracownikach urzędów państwowych przewidywał, że rozwiązanie stosunku pracy z urzędnikiem państwowym mianowanym może

nastąpić w drodze wypowiedzenia w razie nabycia prawa do emerytury na podstawie przepisów dotyczących ogółu pracowników. Podobnie stanowił art. 10 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych: rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem samorządowym mianowanym może nastąpić w drodze wypowiedzenia w razie nabycia prawa do renty lub emerytury. Art. 10 ustawy z 1990 r. o pracownikach samorządowych już nie obowiązuje, ponieważ nie obowiązuje ustawa, w której był zamieszczony, ale zamiast niej mamy nową ustawę o pracownikach samorządowych z 2008 r. Ta nowa ustawa w przepisach przejściowych, to jest w art. 54 i art. 55, powieliła normę wyrażoną w poprzedniej ustawie. Te przepisy nie określają samodzielnie granicy wieku, po osiągnięciu którego można wypowiedzieć stosunek pracy, niemniej jednak łączą możliwość wypowiedzenia stosunku pracy z osiągnięciem wieku emerytalnego czy też nabyciem prawa do emerytury. Przepisy emerytalne z kolei stanowią, iż mężczyzna osiąga wiek emerytalny z chwilą ukończenia sześćdziesiątego piątego roku życia, a kobieta z chwilą ukończenia sześćdziesiątego roku życia. W konsekwencji przepisy te powodują, że pracodawca może wypowiedzieć stosunek pracy mianowanemu pracownikowi kobiecie wcześniej o pięć lat niż mianowanemu pracownikowi mężczyźnie, a przecież konstytucja przewiduje, że wszyscy są równi wobec prawa oraz że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

Trybunał stwierdził, iż uprzywilejowanie kobiet poprzez umożliwienie im nabycia prawa do emerytury już z chwilą ukończenia sześćdziesiątego roku życia jest dopuszczalne, dlatego że w rzeczywistości społecznej kobieta z uwagi na swoje funkcje wychowawcze czy macierzyńskie zajmuje często słabszą pozycję i istnieje uzasadnienie dla wprowadzenia regulacji przyznającej jej pewne przywileje w porównaniu z mężczyzną. Zdaniem Trybunału nie ma jednak konstytucyjnych podstaw do przyjmowania ścisłej zależności między uprawnieniami do nabycia wcześniejszej emerytury a obowiązkami pracowników obu płci, tak by ich ogólny, nazwijmy to, bilans zawsze miał przybierać taką samą wartość. Jeżeli więc sytuacja prawna pracownika kobiety wykazuje w jakimś zakresie uprzywilejowanie w stosunku do pozycji pracownika mężczyzny, to nie oznacza to tym samym, że zasada równości wymaga zrównoważenia tego przywileju przez nałożenie na pracownika kobietę obowiązków bądź ograniczeń, które nie odnoszą się do pracownika mężczyzny. Nie można więc, zdaniem Trybunału, uzasadniać istnienia takich obowiązków czy ograniczeń argumentem, że stanowią one konsekwencję jakiegoś przywileju. Tym bardziej że z punktu widzenia charakteru pracy urzędniczej nie ma pomiędzy płciami w istocie tego rodzaju różnic biologicznych czy społecznych, które uzasadniałyby zróżnicowanie wieku rozwiązania stosunku pracy z kobietami i mężczyznami. A przypomnijmy, że konsekwencją takiego zróżnicowania, czyli możliwości wcześniejszego rozwiązania stosunku pracy z mianowanym pracownikiem kobietą, jest pozbawienie jej dalszego awansu zawodowego czy też spowodowanie, że będzie ona miała nieco niższą emeryturę.

Stąd też jest konieczne wykonanie wyroku Trybunału w sprawie omawianej ustawy. Polega ono na tym, że w ustawie o pracownikach urzędów państwowych przewiduje się, iż można rozwiązać stosunek pracy z mianowanym urzędnikiem kobietą z chwilą osiągnięcia przez nią wieku sześćdziesięciu pięciu lat, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia urzędnikowi państwowemu mianowanemu uzyskanie prawa do emerytury. Podobnie jest w przypadku art. 55 ust. 1 pkt 4 ustawy o pracownikach sa-

morządowych z 2008 r. Mówimy tu o tym, że można rozwiązać stosunek pracy z mianowanym urzędnikiem kobietą z chwilą osiągnięcia przez nią wieku sześćdziesięciu pięciu lat, jeżeli okres zatrudnienia umożliwi pracownikowi uzyskanie prawa do emerytury albo nabycie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

W materiałach przygotowanych na dzisiejsze posiedzenie komisji macie państwo stanowiska resortów w sprawie omawianej ustawy.

Jest wśród nas pan minister Duda. Poproszę zatem pana ministra, ażeby przedstawił stanowisko Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w sprawie projektowanej ustawy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

W związku z tym, że to nie jest obszar, którym zajmuję się bezpośrednio, poproszę, oczywiście za zgodą pana przewodniczącego, aby nie tracić państwa czasu na moje być może zawile wyjaśnienia, panią dyrektor Szumlicz, żeby omówiła tę kwestię. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Poproszę zatem panią dyrektor o zabranie głosu.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Janina Szumlicz:**

Państwo senatorowie bardzo szybko zareagowali na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 grudnia 2009 r. i przygotowali stosowny projekt. Na ręce przewodniczącego Komisji Ustawodawczej została przesłana oczywiście pozytywna opinia minister Fedak, która zwróciła tylko uwagę na pewne nieścisłości projektu senackiego dotyczące użytych w nim sformułowań. Na co ta opinia zwraca uwagę? Głównie na rezygnację z terminu „deportowani” w art. 2 ustawy w jego nowym brzmieniu, co jest jakby...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pani Dyrektor, przepraszam, ale teraz omawiamy inną ustawę, a mianowicie ustawę o zmianie ustawy o pracownikach urzędów państwowych oraz ustawy o pracownikach samorządowych. Do omówienia tej drugiej ustawy przejdziemy za chwilę. W omawianej teraz przez nas ustawie nie ma sformułowań, o których pani mówi.

(Głos z sali: Zajmujemy się pierwszym punktem porządku obrad.)

Rozpatrujemy pierwszy punkt porządku obrad.

(Senator Piotr Zientarski: Druk senacki nr 811.)

(Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Janina Szumlicz: Rozumiem, tylko że akurat w tej sprawie...)

Dziękuję bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Panie Przewodniczący, proszę nam dać minutkę na zorganizowanie się, dobrze?)

Czy przedstawiciele innych resortów, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, chcieliby zabrać głos?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało pozytywną opinię w sprawie ustawy.

(Głos z sali: ...stanowisko ministerstwa.)

Czy ktoś chciałby zabrać głos?

(Naczelnik Wydziału Organizacji Samorządu Terytorialnego w Departamencie Administracji Publicznej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Szymon Wróbel: Czy mogę przestawić stanowisko resortu w tej sprawie?)

Proszę bardzo.

**Naczelnik Wydziału Organizacji Samorządu Terytorialnego
w Departamencie Administracji Publicznej
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Szymon Wróbel:**

Szymon Wróbel, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Chciałbym w zasadzie powiedzieć tylko, co zresztą jest w naszej opinii, że nie wnosimy uwag do tego projektu ustawy.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, jeśli dobrze pamiętam, opinia resortu pracy i polityki społecznej też była pozytywna. Mamy ją w swoich materiałach.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Oczywiście była pozytywna i jeszcze raz chcielibyśmy ją podtrzymać. Przepraszamy za zamieszanie, bo rzeczywiście niepotrzebnie od razu przeszliśmy do punktu drugiego. Proszę wybaczyć. Opinia jest pozytywna.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że przejście do punktu drugiego porządku obrad nastąpi niebawem.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Chciałbym zapytać, czy to jest robione wprost, czy ukryte wydłużanie wieku emerytalnego kobiet. Rozumiem, że w ocenie Trybunału granica wiekowa upoważnia-

jąca do przejścia na emeryturę w przypadku urzędników kobiet nadal zostanie utrzymana na poziomie sześćdziesięciu lat. Rozumiem, że ministerstwo pracy godzi się na to, żeby ten okres wydłużyć o kolejne pięć lat. Zatem pytam o intencje.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Szanowny Panie Senatorze, nie ma tu ukrytych intencji, po prostu wykonujemy wyrok Trybunału i w myśl naszych wewnętrznych uregulowań jesteśmy zgodni co do tego, żeby zaakceptować te sześćdziesiąt lat. Ale jeśli byłaby taka możliwość, to byłoby dobrze, żeby można było funkcjonować w dłuższym wymiarze czasu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Odnosząc się do materii poruszonej przez pana senatora, chciałbym powiedzieć, że oczywiście prawo, w którym było zapisane, iż pracodawca może wypowiedzieć stosunek pracy pracownikowi kobiecie wcześniej aniżeli pracownikowi mężczyźnie, było dyskryminujące.

Proszę państwa, chciałbym zapytać o pewną kwestię, która mnie zastanawia. Cytujecie państwo wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie omawianej ustawy. Jak wiemy, rzecznik praw obywatelskich, który zginął w tragicznej w skutkach katastrofie smoleńskiej, występował do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Z sentencji wyroku, który państwo przytaczacie, wynika, że sprawa ta była rozważana przez Trybunał Konstytucyjny, więc wygląda to tak, ja to przynajmniej tak rozumiem, jakbyśmy już mieli rozstrzygnięcie tej kwestii. Zresztą cytował pan przed chwilą te słowa. Oznaczałoby to, że wystąpienie rzecznika praw obywatelskich Janusza Kochanowskiego było bezprzedmiotowe, bo, jak wiemy, wyroki Trybunału są ostateczne. Czy dobrze rozumiem przytoczoną przez państwa opinię?

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Dziękuję bardzo.

W tym wyroku Trybunał rzeczywiście zajął się wyłącznie sprawą dotyczącą różnicowania prawa pracodawcy do wcześniejszego zwolnienia z pracy kobiety i mężczyzny. Ten fragment z uzasadnienia wyroku Trybunału, który odczytałem, rzeczywiście mówi o tym, że w zasadzie o ile można akceptować różnicowanie prawa do wcześniejszego nabycia przez kobiety prawa do emerytury, o tyle to nie oznacza, że kobiety można wcześniej zwalniać. Trybunał wspomniał o tym mimochodem, on nie orzekał, czy to jest konstytucyjne, czy nie, bo na razie nie było to w tym wyroku przedmiotem rozpoznania. Niewykluczone, że gdy ta sprawa trafi na wokandę, o której mówi pan przewodniczący, to Trybunał osobno ją oceni i niewykluczone, że dojdzie do innych wniosków, dlatego że uzasadnienie, a przede wszystkim ten fragment, który ma służyć uzasadnieniu czy też opisowi pewnej rzeczywistości, nie oznacza jeszcze, że Trybunał to akceptuje. A więc nie powiedziałbym jeszcze, że Trybunał stwierdził, iż to

zróżnicowanie jest zgodne z konstytucją, bo to będzie przedmiotem osobnego wyroku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Jeszcze jedna kwestia. Jak wiadomo, istnieje ochrona ze strony kodeksu pracy osób, które są w wieku emerytalnym. O ile pamiętam, to są dwa lata czy nawet, prawda, wydłużono ten okres.

(Głos z sali: Cztery lata.)

Już wydłużono do czterech lat. Teraz pytanie: czy ta granica ochronna będzie liczona, oczywiście mam na myśli kobiety, począwszy od sześćdziesiątego pierwszego roku czy od pięćdziesiątego szóstego roku życia? A więc czy czasem nie byłaby konieczna zmiana w kodeksie pracy? Nie wiem, jak brzmi sformułowanie, czy tam mówi się o wieku emerytalnym, czy o wieku sześćdziesięciu lat, bo jeżeli mówi się o wieku sześćdziesięciu lat, to wtedy takie pytanie, gdzie jest ta ochrona, jest zasadne.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Czy ktoś z przedstawicieli resortu chciałby zabrać głos w tej kwestii, bo widziałem rękę w górze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, to nie o to chodziło.

(Senator Piotr Zientarski: Może Biuro Legislacyjne.)

Biuro Legislacyjne, proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Marek Jarentowski:**

Dziękuję.

Jeśli można, to chciałbym wyjaśnić panu senatorowi. Do tej pory rzeczywiście zarówno przepis art. 13 ustawy o pracownikach urzędów państwowych, jak i przepis art. 55 ustawy o pracownikach samorządowych uzależniał możliwość zwolnienia mianowanego urzędnika kobiety od nabycia prawa do emerytury, a wiemy z innych przepisów, że kobieta nabywa prawo do emerytury pięć lat wcześniej niż mężczyzna. Na razie tak jest. I właśnie po to, żeby uniezależnić możliwość zwolnienia mianowanego urzędnika kobiety od nabycia prawa do emerytury, posługujemy się w obu projektach ustaw określeniem: z chwilą ukończenia sześćdziesięciu pięciu lat. Żeby nie było wątpliwości, absolutnie nie można wcześniej zwolnić kobiety, jeśli ona chce pracować. Chodzi oczywiście o mianowanych urzędników. A więc mamy pewność i bezpieczeństwo, że kobieta może wcześniej skorzystać z prawa do emerytury, co nie oznacza, że pracodawca może ją wcześniej zwolnić, jeśli ona sobie jeszcze tego nie życzy przez pięć lat.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie.

W takim razie przystępujemy do głosowania. Nie było żadnych wniosków o wprowadzenie poprawek do projektu ustawy.

Kto jest za przyjęciem tego projektu ustawy? Proszę o podniesienie ręki. (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że wszyscy senatorowie głosowali za.

Do tej pory sprawozdawcą komisji była pani senator Grażyna Sztark. Z obiektywnych przyczyn nie mogła przybyć na dzisiejsze posiedzenie punktualnie, ale dotrze. Pan przewodniczący Zientarski sugeruje, aby pani senator pozostała osobą referującą ten projekt ustawy podczas dalszych prac nad nim. Ktoś jest temu przeciwny?

Wobec tego, że nie ma innych propozycji sprawozdawcą komisji pozostanie pani senator Grażyna Sztark. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad wspólnego posiedzenia komisji: pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Bardzo proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o przedstawienie tego projektu ustawy.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Anna Michalak:**

Dziękuję bardzo.

Projektowana ustawa jest...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Przepraszam, może najpierw pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Oczywiście Biuro Legislacyjne najlepiej zaprezentuje projekt ustawy, ale chciałbym tylko powiedzieć, że stanowi on wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego i sprowadza się do tego, żeby jednak nie pomijać, jeżeli chodzi o represje związane z wywiezieniem do pracy przymusowej, osób, które wykonywały tę pracę w granicach państwa polskiego przed 1 września 1939 r. Stąd też to rozszerzenie zakresu obowiązywania tej ustawy, ale oczywiście o bardziej fachowe wyjaśnienie proszę Biuro Legislacyjne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Anna Michalak:**

Dziękuję bardzo.

Tak jak wspomniał pan senator, projektowana ustawa stanowi wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 grudnia 2009 r. Poddany kontroli Trybunału przepis wskazywał, co w rozumieniu ustawy określane jest mianem represji. I między innymi represją była deportacja, wywiezienie do pracy przymusowej na okres co najmniej sześciu miesięcy z terytorium państwa polskiego, w jego granicach sprzed dnia 1 września 1939 r., na terytorium III Rzeszy i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zdaniem Trybunału ta regulacja była niezgodna z konstytucyjną zasadą równości dlatego, że uzależniała prawo do świadczenia deportacyjnego od miejsca zamieszkania przed wywiezieniem oraz miejsca wywiezienia i wykonywania pracy przymusowej, a zatem pomijała przesłankę wywiezienia do pracy przymusowej w granicach przedwojennego państwa polskiego do otrzymania świadczenia pieniężnego. W opinii Trybunału tak sformułowane przesłanki dostępu do świadczeń deportacyjnych naruszają zasadę równości. Kryterium przekroczenia granic państwowych nie jest bowiem adekwatne do celu ustawy, którym było symboliczne zadośćuczynienie za pracę przymusową świadczoną na rzecz okupantów w szczególnie trudnych warunkach spowodowanych oderwaniem od dotychczasowego otoczenia. W związku z tym Trybunał orzekł o niekonstytucyjności tak sformułowanych przesłanek do uzyskania świadczenia pieniężnego. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji. Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej tego przepisu. Wskazał jednak, że interwencja ustawodawcza powinna zostać podjęta w możliwie najkrótszym terminie z uwagi na wiek i sytuację osobistą ofiar represji, a także ze względu na fakt, że to świadczenie deportacyjne jest świadczeniem osobistym i nie podlega dziedziczeniu.

I dlatego proponujemy zmianę przepisów ustawy w taki sposób, aby także wywiezienie do pracy przymusowej poza dotychczasowe miejsce zamieszkania, ale w granicach przedwojennego państwa polskiego, na okres co najmniej sześciu miesięcy stanowiło przesłankę przyznania świadczenia pieniężnego, jeżeli temu wywiezieniu towarzyszyła rozłąka z osobami bliskimi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Panie Ministrze, teraz oddamy głos pani dyrektor Szumlicz.

Proszę uprzejmie.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Janina Szumlicz:**

Dziękuję i jeszcze raz przepraszam.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przesłało pozytywną opinię do omawianego projektu ustawy, zwróciło tylko uwagę na potrzebę jego doprecyzowania poprzez zaakcentowanie zasadności posługiwania się w nim terminem „deportacja”. Przede wszystkim dlatego, że jest to również ujęte w tytule omawianej ustawy. Ponadto z pojęciem „deportacja” wiąże się też istota represji, która była związana z pewnym przymusem mającym miejsce właśnie w czasie II wojny światowej, i w związku z tym zasadne byłoby trzymanie się w dalszym ciągu tego pojęcia. Ministerstwo zwróciło również uwagę na termin dotyczący przesiedlenia zawarty w kolejnym ustępie proponowanego art. 2 w znowelizowanym projekcie ustawy.

Niezależnie od tego ministerstwo przygotowało również ze swojej strony projekt nowelizacji przedmiotowej ustawy mający na celu realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Ten projekt jest już po uzgodnieniach wewnętrznych i został właśnie przesłany do uzgodnień międzyresortowych. W projekcie ustawy przygotowanym przez ministerstwo oprócz tych kwestii, których dotyczy projekt senacki, zostało również zawartych wiele kwestii uściślających związanych na przykład z procedurą, że do wszystkich spraw wszczętych przed wejściem w życie ustawy – proponowane wejście w życie rządowego projektu jest przewidziane czternaście dni od dnia jego ogłoszenia – ale nie zakończonych, mają zastosowanie nowe rozwiązania. Ponadto zostało wyraźnie zapisane, że weryfikacją wcześniej złożonych wniosków zajmuje się z urzędu kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Tak troszeczkę żartując, można powiedzieć, że my już jesteśmy po konsultacjach międzyresortowych, bo mamy odpowiedzi resortów, więc znamy ich stanowiska w tej sprawie. Dziękujemy za to.

Czy projektodawcy chcą się odnieść do uwag ministerstwa...?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

**Pełniący Obowiązki Kierownika
Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Jan Ciechanowski:**

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Chciałbym króciutko powiedzieć o tym, co przekazaliśmy w swojej opinii do projektowanej ustawy. Otóż pragnąłbym poinformować, że my zgodnie z tym, co jest napisane w uzasadnieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, już zaczęliśmy rozpatrywać te sprawy, nie czekając na nowelizację ustawy. Wpłynęło około dwóch tysięcy pięciuset wniosków, uznaliśmy za zasadne około siedmiuset z nich, w większości z nich nie występuje kluczowy element wywiezienia.

Nasze uwagi są następujące.

Jak my rozumiemy uzasadnienie wyroku Trybunału? Słowo „wywiezienie” zastosowane w art. 2 pkt 2 i później słowo „przesiedlenie” zastosowane w art. 2 pkt 3 oznaczają w gruncie rzeczy to samo. W związku z tym proponowalibyśmy zastosowanie w pkt 3 również słowa „wywiezienie”, zamiast słowa „przesiedlenie”. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga. Naszym zdaniem doprecyzowania wymagałoby pojęcie „osoby bliskie”. W związku z tym proponujemy, żeby zastąpić je określeniem „osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym przed wywiezieniem”, które utnie możliwości innych interpretacji.

Myszę, że propozycja, żeby zachować w treści ustawy słowo „deportacja” jest jak najbardziej wskazana. Czyli mogłoby to być zapisane tak, jak jest do tej pory, a zatem najpierw słowo „deportacja”, a po nim występuje, ujęte w nawias, słowo „wywiezienie”. Sądzę, że w pktcie 3 byłoby jeszcze wskazane użycie określenia, że dotyczy to okresu wojny. To są wszystkie nasze uwagi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Prosiłbym wyłączyć mikrofony.

Teraz proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o odniesienie się do tych uwag. Oddaję pani głos.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Anna Michalak:

Proszę państwa, po otrzymaniu od państwa opinii przeanalizowaliśmy wszystkie uwagi i zastrzeżenia. Spróbuję pokrótce odnieść się do tych uwag, które państwo przedstawiliście w opiniach, a także do tych, które zostały sprecyzowane podczas dzisiejszego posiedzenia.

Jeśli chodzi o uwagi, które przedstawiło Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, to zacznę od uwagi dotyczącej używania w treści ustawy i w tytule ustawy pojęcia „deportacja”. My zrezygnowaliśmy z tego określenia, dlatego że Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu wskazał, iż tym określeniem posługuje się wiele aktów prawnych, nigdzie nie zostało ono zdefiniowane oraz różne są sposoby definiowania tego pojęcia w różnych aktach prawnych, także tych z zakresu prawa międzynarodowego. W związku z tym Trybunał wskazał, że lepszym rozwiązaniem będzie unikanie pojęcia „deportacja” i zastosowanie pojęcia „wywiezienie”, które w treści ustawy przed orzeczeniem Trybunału także pojawiało się w nawiasie, czyli w tym przypadku można to rozumieć jako synonim określenia „deportacja”.

Jeśli chodzi o kolejne zastrzeżenie, czyli o używanie zamiennie słów „deportacja”, „wywiezienie” i „przesiedlenie”, to rzeczywiście zwróciliśmy na to uwagę i zrezygnowaliśmy ze słowa „przesiedlenie”, zastępując je słowem „wywiezienie”. W konsekwencji, bo przygotowaliśmy już projekt w zmienionym brzmieniu uwzględniający państwa uwagi, zrezygnowaliśmy także z posługiwania się pojęciem „deportacja” w tytule ustawy...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale zaraz państwo otrzymacie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, nie, proszę zwrócić uwagę na art. 1 zmiana pierwsza projektu ustawy: tytuł ustawy otrzymuje brzmienie...

Kolejna uwaga dotyczyła kwestii określenia dodatkowej przesłanki represji, a mianowicie rozłąki z osobami bliskimi. My tę przesłankę zaczerpnęliśmy także

z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. W nim to Trybunał stwierdził, że często nie samo przekroczenie granicy, które następowało z całą rodziną albo które mimo bliskiej odległości pozwalało na utrzymywanie kontaktów z dotychczasowym środowiskiem życiowym, lecz właśnie rozłąka z bliskimi była przesłanką represji powodującą, że wywiezienia były tak uciążliwe dla osób zmuszonych do pracy przymusowej.

Rozmawiałam z przedstawicielem Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie nie wiem, czy to był pan.

...I on opowiedział mi o przypadku przesiedlonego małżeństwa, którego dzieci zostały w dotychczasowym miejscu zamieszkania.

Po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego wydaje mi się, że chodzić powinno tylko i wyłącznie o sytuacje, w przypadku których dana osoba była indywidualnie przesiedlona, wyrwana z dotychczasowego środowiska i miała uniemożliwiony kontakt z osobami bliskimi. Trybunał w swoim orzeczeniu posługiwał się określeniem „o konieczności samodzielnej organizacji życia codziennego od podstaw” i zastanawialiśmy się, czy nie wprowadzić tej przesłanki, ale ona też jest przesłanką uznaniową. Bo co też oznacza samodzielność organizacji życia codziennego od podstaw?

I jeszcze jedna kwestia, na którą był pan uprzejmy zwrócić uwagę, a mianowicie zapis, że chodzi o przesiedlenie i pracę przymusową w czasie wojny. Na ten temat również rozmawiałam z państwa pracownikiem, który zwrócił mi uwagę na orzecznictwo sądów w tym zakresie, a mianowicie na fakt, iż do niedawna ten czas końca wojny był określany jako data wyzwolenia danej miejscowości, do której osoba była przesiedlona. W tej chwili zaś orzecznictwo sądów administracyjnych zmierza w kierunku ustalenia jednej konkretnej daty dla wszystkich miejscowości. W związku z tym proponujemy, żeby pkt 2 w art. 2 ustawy otrzymał brzmienie: „świadczanie pracy przymusowej na rzecz III Rzeszy i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich”. A więc proponujemy nie wskazywać daty, tylko żeby przesłanką była praca na rzecz III Rzeszy i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Nie wiem, co państwo na to. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jak wiemy, te byty miały swój określony czas, chociaż Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich całkiem niedawno przestał istnieć.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Pełniący Obowiązki Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Ciechanowski:

Bardzo dziękuję.

Tego się właśnie obawiam, bo Związek Radziecki, prawda, jeszcze później funkcjonował. Gdy proponowałem zapis „w okresie wojny”, miałem na myśli okres wrzesień 1939 – maj 1945, czyli okres II wojny światowej. Jeżeli będziemy stosować jakieś inne cezury, to myślę, że może to się okazać bardzo niebezpieczne.

Jeżeli chodzi o wcześniejsze pani uwagi, to oczywiście jak najbardziej się z nimi zgadzam. Teraz rozumiem, o co chodziło. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Chciałbym państwa poinformować, że Biuro Legislacyjne...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chciałaby pani ustosunkować się teraz?

Proszę uprzejmie.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Anna Michalak:**

Jeśli można, chciałabym tylko jeszcze na jedną rzecz zwrócić uwagę. Dowiedziałam się również drogą telefoniczną o tym, że na podstawie tej ustawy, którą planujemy zmienić, świadczeniobiorcami są głównie ofiary represji hitlerowskich. Jeśli zaś chodzi o osoby represjonowane przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, to one z reguły występują o to świadczenie na podstawie ustawy o kombatantach i osobach represjonowanych. Przypadki wypłacania świadczeń na podstawie ustawy, która jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, są bardzo nieliczne. W związku z tym ta wątpliwość dotycząca ewentualnego zapisu dotyczącego Związku Radzieckiego byłaby mało istotna. Dziękuję.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Czyli rozumiem, że pani nie widzi powodów, żeby wpisywać tutaj te daty?)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czy wykreślić: Związek Radziecki?)

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Nie, bo zapis o Związku Radzieckim znajduje się w ustawie.)

To znaczy zapis o Związku Radzieckim musi zostać, dlatego że te osoby, którym z kolei nie przysługuje świadczenie na podstawie ustawy o kombatantach i osobach represjonowanych, mogą się ubiegać o świadczenie na podstawie omawianej dzisiaj ustawy. My nie dostrzegamy tutaj problemu. Możemy wpisać w pkt 2: świadczenie pracy przymusowej w okresie wojny w warunkach wywiezienia.

(Senator Piotr Zientarski: Ale II wojny światowej?)

Tak, w latach 1939–1945.

(Pełniący Obowiązki Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Ciechanowski: Tak, albo „w latach 1939–1945”, albo „II wojny światowej”, i wtedy będzie...)

(Głos z sali: W Europie.)

(Pełniący Obowiązki Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Ciechanowski: Oczywiście, że w Europie.)

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Ta zmiana dotyczyłaby jakiego punktu w ustawie?)

Tak, ale gdybyśmy wpisali „II wojny światowej”, to byłoby to niespójne z kolejnymi zapisami, z art. 2 pkt 2 lit a...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Poza tym II wojna światowa w różnych miejscach trwała różnie, na przykład w Japonii trwała w innym czasie, więc to nie jest precyzyjne określenie, chyba żeby dodać jeszcze „w Europie”, prawda?

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Anna Michalak:**

Myślę, że zapis „w latach 1939–1945” rozwiązuje problem.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: I to byłoby w jakim punkcie?)

To byłby art. 2 pkt 2, który otrzymałby wówczas brzmienie: świadczenie pracy przymusowej w latach 1939–1945 w warunkach wywiezienia poza dotychczasowe miejsce zamieszkania przez okres co najmniej sześciu miesięcy. I później art. 2 pkt 2 lit. a otrzymałby brzmienie: z terytorium państwa polskiego, w jego granicach sprzed dnia 1 września 1939 r., na terytorium III Rzeszy i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. I później art. 2 pkt 2 lit. b otrzymałby brzmienie: w granicach przedwojennego państwa polskiego, któremu towarzyszyła rozłąka z bliskimi.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Proszę państwa, mam przed sobą projekt ustawy z tymi zmianami. Ponieważ nie wszyscy go mają, pozwólcie państwo, że je odczytam, bo w przeciwnym razie potem nie będzie można podjąć decyzji.

Czy pan minister chciałby zabrać jeszcze głos w tej sprawie?

(Pełniący Obowiązki Kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Ciechanowski: Czy mógłbym poprosić pana dyrektora o zabranie głosu?)

Proszę, Panie Dyrektorze.

(Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego w Urzędzie do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Tomasz Lis: To znaczy chcielibyśmy zobaczyć, jak to wygląda, bo...)

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Anna Michalak: Chciałabym poprosić o odrobinę cierpliwości, bo już ktoś poszedł skserować, tak więc za sekundkę będą dostępne egzemplarze.)

Proszę, pan minister Duda.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Jeśli można, to chciałbym powiedzieć, że, być może to nie jest istotne, nasze wątpliwości czy nasz niepokój wzbudza kwestia zdefiniowania pojęcia „osoby bliskie”. A jeśli, przepraszam, bo być może jest to trywialne, to była osoba samotna, bez rodziny, to co wtedy?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Anna Michalak:**

To rzeczywiście jest problem, ale pragnę zwrócić uwagę, że określeniem „osoby bliskie” posługują się różne akty prawne, łącznie z kodeksem cywilnym, i nigdzie nie zostało to zdefiniowane.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pan senator Muchacki, proszę.

Senator Rafał Muchacki:

Chciałbym zapytać o jedną rzecz. Pamiętajmy, że ludzie, którzy zostali wywiezieni, nie wracali w 1945 r., tylko w 1946 r. i 1947 r., co to też było następstwo II wojny światowej, prawda. I czy to nie będzie w jakiś sposób kolidowało z zapisywaniem tych dat? Tak więc prosiłbym o wyjaśnienie tej kwestii.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

To znaczy wydaje mi się, że zgodnie z ustawą nawet teraz można się starać o to świadczenie, nie tylko w roku 1948 itd., byle tylko fakt tej pracy przymusowej przypadał na okres wojny. Czy tak to należy rozumieć?

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Anna Michalak:**

Tak. I dodatkowo świadczenie pieniężne oblicza się za każdy miesiąc pracy przymusowej. A więc jeżeli ktoś nie pracował przymusowo, ale był poza granicami państwa, bo nie mógł wrócić, to nie będzie mu przysługiwało świadczenie za ten okres.

Czy dobrze rozumiem pana ministra? Jeżeli nie, to pan minister może skorygować.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pan senator Rulewski, potem pan senator Abgarowicz.
Proszę.

Senator Jan Rulewski:

Takie oto pytanie chciałbym zadać obu urządóm, obu ministerstwóm czy urządowi i ministerstwu. Otóż czy została rozstrzygnięta sprawa, która była poruszana, wywozu czy przesiedlenia w granicach, nie ważne już nawet, czy państwa polskiego w granicach sprzed 1 września 1939 r., czy też w granicach okrojonych przez III Rzeszę i Związek Radziecki, do wewnątrz Polski, czyli na przykład przesiedlenia z Wielkopolski, która została włączona do III Rzeszy jako Warthegau, do Generalnej Guberni, bądź generalnie z całego państwa w granicach z 1939 r. do wnętrza tego państwa choćby w okrojonych

granicach? A pytam o to dlatego, że widzę, że sprawy wojny unoszą się niczym jesienna mgła. Skoro padło to oświadczenie ze strony ministerstwa, to czy zamierzają państwo w jakiś sposób zamknąć już kwestię roszczeń – myślę tu o dzieciach wojny – w tej ustawie, bo państwo mówicie, że będą jeszcze nanoszone w niej zmiany?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Czy ktoś zechce odpowiedzieć? Panie Ministrze? Panie Dyrektorze?
Proszę uprzejmie.

**Pełniący Obowiązki Kierownika
Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Jan Ciechanowski:**

Wysoka Komisjo! Panie Senatorze! Panie Przewodniczący!
Rozumiem, że właśnie omawiana nowelizacja ma dotyczyć tych wewnętrznych przesiedleń, bo do tej pory nie było to praktykowane, z tym że tu mamy wymóg pracy przymusowej. Mówimy tylko o tych przypadkach, czyli dzieci wojny, że tak powiem, to trochę inna sprawa. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Mamy już materiały.
Proszę, pan senator Abgarowicz, potem pan senator Gogacz.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Wydaje mi się, że zaszło nieporozumienie, jeżeli chodzi o pytanie senatora Muchackiego. Pan senator pytał o tych, którzy mogli być wywiezieni pod sam koniec wojny, a potem lata całe spędzić na robotach przymusowych w Związku Radzieckim, tak jak to bywało, prawda. Krótko mówiąc, nie spełnialiby nawet tego sześciomiesięcznego warunku w okresie trwania wojny, ale latami... Niektórzy dopiero w drugiej połowie lat pięćdziesiątych wydostali się z obozów pracy.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę panią legislator o odniesienie się do tej chyba rzeczywiście ważnej uwagi.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Anna Michalak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, Trybunał Konstytucyjny zakwestionował tylko i wyłącznie przesłankę przekroczenia granicy przez osobę wywożoną do pracy przymusowej i określił ją jako niekonstytucyjną. Zgodnie z regulaminem jesteśmy związani zakresem wyroku, w związku z tym nie możemy rozszerzać i wprowadzać tutaj albo złagodzonych wymogów, albo zaostrzonych wymogów, które stanowiłyby podstawę do ubiegania się o świadczenie pieniężne. Jesteśmy związani zakresem orzeczenia Trybunału. Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Właśnie tak, bo rzeczywiście jest z nami pan minister, pan dyrektor, więc prosimy o odniesienie się do tego, bo wydaje mi się, że to jest cenna uwaga.

**Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego
w Urzędzie do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Tomasz Lis:**

Generalnie problem dotyczący losów ludzi, którzy nie mogli po wyzwoleniu danej miejscowości, ale przed zakończeniem wojny wrócić do swoich miejscowości, z jakich zostali deportowani, czy też później, został dostrzeżony przez orzecznictwo sądów administracyjnych. Na początku sądy administracyjne za koniec represji uznawały moment wyzwolenia danej miejscowości na przykład przez wojska amerykańskie i było oczywiste, że dana osoba nie mogła wrócić do Polski, ponieważ trwały jeszcze działania wojenne. Dzisiaj sądy zmieniły to swoje orzecznictwo, to jest świeże orzecznictwo, i uznały, że za koniec represji uważa się nie moment wyzwolenia miejscowości, a moment zakończenia II wojny światowej. I dlatego właśnie ewentualne poszerzenie możliwości przyznawania świadczeń osobom, które już po zakończeniu wojny nie mogły wrócić z różnych powodów do kraju, generalnie takich bardziej logistycznych, bo ci, którzy nie chcieli z powodów politycznych, to z reguły nie przybywali, wymagałby napisania nowej ustawy. Ta ustawa bowiem normuje okres do końca wojny i uznaje, że to wówczas trwały represje i mówi, że represje skończyły się w momencie zakończenia wojny poprzez właśnie zwroty: „w okresie wojny”, „w latach 1939–1945”. Trzeba byłoby więc dokonać znacznie większej ingerencji. I to jest ta kwestia, którą pan senator poruszył.

A teraz odniosę się do nowego zapisu, który został nam przedstawiony w omawianym projekcie. I tu znowu opowiem o pewnej wolcie sądów administracyjnych. Otóż na początku, przez pierwsze kilkanaście lat stosowania tej ustawy sądy orzekały w ten sposób, że za represje rzeczywiście uważano świadczenie pracy przymusowej. To znaczy jeżeli ktoś był deportowany i nie pracował, to wówczas nie otrzymywał takiego świadczenia, na przykład był dzieckiem. Jeżeli ktoś urodził się na deportacji, prawda, i nie pracował, to również nie otrzymywał takiego świadczenia. Po paru latach nagle zmieniło się orzecznictwo sądów, które uznały, że represją w istocie rzeczy jest deportacja, nie świadczenie pracy, tylko deportacja. I dlatego teraz mamy do czynienia z osobami, które urodziły się na deportacji, w momencie zakończenia wojny miały dwa, trzy, cztery lata, więc z natury rzeczy nie pracowały. Sądy jednak stały na stanowisku, że należy im przyznać uprawnienia i świadczenie, mimo że w ustawie jest napisane, że trzeba co najmniej sześć

miesiący świadczyć pracę itd. Sądy przeszły na tym do porządku dziennego. Orzecznictwo sądów jest takie, że represją jest deportacja, a nie świadczenie pracy.

I ta proponowana zmiana w tym brzmieniu, który nam został przed chwilą dostarczony, przewraca na nice owo orzecznictwo sądowe, bo wracamy do tej pierwszej interpretacji, że represją jest świadczenie pracy przymusowej. Do tej pory w ustawie mieliśmy: represją w rozumieniu ustawy jest deportacja do pracy przymusowej. Teraz zaś ma być: represją w rozumieniu ustawy jest świadczenie pracy przymusowej. Według mnie jest to generalnie słuszniejsze, tylko że poza zakresem normowania znajdują się dzieci, które się tam urodziły, tak.

(Głos z sali: No właśnie.)

Czyli...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pan senator Gogacz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Ja mam pytanie do przedstawicieli Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w związku z opinią, jaką otrzymaliśmy. Jest w tej opinii zapis mówiący o tym, że do urzędu wpłynęło dwa tysiące pięćset wniosków o przyznanie świadczenia i państwo pozytywnie rozpatrzyli siedemset z nich. I chciałbym zapytać, czy te wnioski wpłynęły na podstawie obowiązującej obecnie ustawy, czyli są to wnioski, które dotyczą osób spełniających ten wymóg, jaki obecnie mamy, czyli osoby te musiały być wywiezione poza granice. Czy to jest tak? Czy to chodzi o wszystkie wnioski, jakie wpłynęły, to znaczy czy wśród tych wniosków są również wnioski dotyczące osób, które nie wyjeżdżały za granicę, a spełniły ten wymóg na przykład sześciu miesięcy, czy też były inne powody? Krótko mówiąc, jak zdefiniować tę liczbę dwa tysiące pięćset wniosków? Co to jest w ogóle? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pan minister czy pan dyrektor?

Proszę przejmie.

**Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego
w Urzędzie do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Tomasz Lis:**

Owa liczba jest całkowitą liczbą wniosków, wobec których wszczęto postępowanie administracyjne i które były prośbą danej osoby o przyznanie jej świadczenia na mocy tej ustawy. Do nich był dołączany określony materiał dowodowy, który pozwalał nam uznać bądź też nie to roszczenie. No i oczywiście rzuca się w oczy duża liczba wniosków, które nie zostały uwzględnione. Oczywiście my orzekaliśmy. Te wyliczenia dotyczą już takiego naszego orzecznictwa, które zostało ukształtowane pod wpływem wyroku Trybunału, czyli nie braliśmy pod uwagę przesłanki geograficznej, a zatem osoby, które były wywiezione w obrębie II Rzeczypospolitej, również otrzymywały prawo do

świadczenia. Osoby, którym odmówiono, to w 90% osoby, które świadczyły pracę w miejscu zamieszkania, czyli nie nastąpił element wywiezienia z miejsca zamieszkania. Przy czym od razu, jakby zarysowując istotę problemu, chciałbym powiedzieć, że jest wiele przypadków osób – tak wynika z dokumentów przez nie dostarczonych – które świadczyły pracę w obrębie na przykład dwóch, trzech, czterech kilometrów od miejsca zamieszkania. I teraz można postawić pytanie, czy ona była wywieziona, tak jak twierdzi, czy też nie była wywieziona. Jest bowiem mało prawdopodobne, ażeby kogoś wywieziono dwa kilometry od miejsca zamieszkania. Należy więc domniemywać, że tego typu osoby świadczyły pracę, dojeżdżając po prostu tam, gdzie dostały skierowanie z Arbeitsamtu, na przykład do danego gospodarstwa. I taka też jest nasza interpretacja w tym zakresie. Dlatego jesteśmy wdzięczni i podbudowani tym, że znalazł się w ustawie warunek mówiący o rozłące z osobami bliskimi, bo to pozwoli wyłączyć spośród beneficjentów tej ustawy osoby, które tak naprawdę nie były wywiezione, które utrzymywały kontakt z rodziną, ponieważ odległość między nimi była tak nieduża, że nie było żadnego zerwania kontaktu. Zresztą tak jak stwierdził to Trybunał Konstytucyjny.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę zgłoszeń.

Wszyscy państwo senatorowie otrzymali ustawę w nowym brzmieniu, uwzględniającym uwagi resortów? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że każdy z państwa ma ją przed sobą.

Chciałbym zaproponować, żebyśmy na stronie 2 w art. 1, w którym jest mowa o art. 2 pkt 2 lit. b – czy widzicie państwo? – uwzględnili tę uwagę, ażeby jednak ująć sformułowanie dotyczące okresu 1939–1945, a więc brzmiałoby to tak: „w latach 1939–1945 w granicach przedwojennego państwa polskiego, któremu towarzyszyła rozłąka z osobami bliskimi”.

Wobec tego, że nie ma innych...

Proszę bardzo, Pani Legislato.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Anna Michalak:**

Przepraszam bardzo, jeszcze wróciłabym do tej uwagi, którą pan przytoczył na samym początku, dotyczącą orzecznictwa sądów, które twierdzą obecnie, że samo wywiezienie jest wystarczającą przesłanką do przyznania świadczenia. My zmieniamy kształt tego pktu 2 i wskazujemy, że świadczenie pracy przymusowej jest tą przesłanką. Wracam do tego, bo nie zrozumiałam konkluzji. Czy państwa zdaniem jest to dobry zabieg, czy nie?

**Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego
w Urzędzie do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Tomasz Lis:**

To zależy od tego, co chcemy osiągnąć, bo w moim przekonaniu, kiedy uchwalano tę ustawę w 1996 r., celem było uhonorowanie osób, które były wywiezione do

pracy przymusowej i pracowały, a nie tylko dlatego, że były deportowane. Sądy uznały, wyinterpretowały z tych przepisów, że ratio legis było inne. I teraz jest pytanie, czy państwo senatorowie chcą doprecyzować tę sprawę, czyli przywrócić...

(*Głos z sali: Doprecyzować.*)

...czy nie zmieniać tego, co zostało ukształtowane w wyniku orzecznictwa sądów, i przyznać świadczenia wszystkim tym, którzy znaleźli się na deportacji, niezależnie od tego czy świadczyli pracę, czy nie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że intencja senatorów wyrazi się w propozycjach poprawek, ewentualnie w głosowaniu.

Czy ktoś chciałby zgłosić poprawki do tego nowego tekstu? Skoro nie, to wnoszę o uwzględnienie tego dopisku w art. 1, dotyczącym art. 2 pkt 2 lit. b: „w latach 1939–1945”.

Kto jest za przyjęciem tego projektu ustawy w tym nowym brzmieniu? Proszę o podniesienie ręki. (11)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że komisja jednogłośnie przyjęła poprawiony tekst ustawy uwzględniający większość uwag resortów.

(*Senator Piotr Zientarski: Jeszcze sprawozdawca.*)

Sprawozdawcą komisji był pan senator Gogacz.

Czy ktoś jest przeciwny, żeby pan senator był dalej sprawozdawcą komisji?

(*Głosy z sali: Nie.*)

Nie.

Rozumiem, że pan senator się zgadza.

W takim razie dziękuję bardzo...

(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Najpierw powinna być przegłosowana poprawka, a dopiero potem należy przejść do głosowania nad ustawą w całości.*)

A, przepraszam, zwrócono mi uwagę, że ten nowy tekst ustawy musimy traktować jako poprawkę, więc informuję że to pierwsze głosowanie dotyczyło poprawki.

To jeszcze raz. Kto jest za przyjęciem ustawy w całości wraz z przyjętą poprawką? Proszę o podniesienie ręki. (11)

Procedurze stało się zadość. Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcę już mamy.

Zamykam wspólne posiedzenie komisji.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 09*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851